

Sygn. akt. II K 14/17

PR Ds 1132/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 czerwiec 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lipnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący S. S. R. Dorota Alekszińska

Protokolant sekr.sądowy Katarzyna Korowicka

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lipnie Maria Baranowska

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 15. 03. 2017, 28. 03. 2017r 26. 05. 2017r. sprawy

M. F. (1) s. (...)

oskarżonego o to, że :

w dniu 21 października 2016 roku w J. gm. C., woj. (...)- (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym wynikające z art. 24 ust1 pkt 1 Ustawy z dnia 20. 06. 1997 roku prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) i podejmując manewr wyprzedzania (...) oraz dążąc do wyprzedzenia drugiego pojazdu ciężarowego i jadąc lewym pasem drogi nie upewnił się czy ma odpowiednią widoczność i miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu zderzył się czołowo z prawidłowo jadącą z przeciwnego kierunku samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) M. F. (2) w następstwie czego E. G. pasażerka samochodu S. (...) doznała wielonarządowego urazu , który spowodował jej śmierć na miejscu zdarzenia, druga pasażerka samochodu (...) F. F. (1) doznała pęknięcia śledziony, dwumiejscowego pęknięcia krezki jelita cienkiego, rozerwania surowicówki kątnicy i esicy, krwiaka jamy otrzewnowej, złamania 2 kości śródścza lewego, złamania kostki bocznej podudzia lewego, ran palca 2 i 3 ręki lewej, wielomiejscowych otarć naskórka, drobnego ogniska stłuczenia płuca prawego, śladowej odmy opłucnowej obustronnej a kierująca samochodem O. (...) M. F. (2) doznała obrażeń ciała w postaci pęknięcia śledziony , krwiaka jamy otrzewnowej, wielofragmentowego złamania trzonu L2, masywnego krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej po stronie prawej, krwiaków miednicy, złamania żeber lewych 8, 9, 10, 11, 12 , stłuczenia płuc, stłuczenia mózgu, złamania kości piętowej prawej, złamania trzonu kości łokciowej prawej, krwiaka okularowego oka prawego, stłuczenia i zasinienia okolicy policzkowej prawej i skroniowej prawej- obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu tj. o czyn z art. 177§2 kk

orzeka

I. Oskarżonego M. F. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu tj. przestępstwa z art. 177§2kk i za to na podstawie art.177§ 2 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności

II. na podstawie art.42§1 kk w zw. z art. 43§1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 (pięciu) lat

III. na podstawie art.63§4kk na poczet orzeczonego środka karnego zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy kat „B.” od dnia 21.10.2016r

IV. na podstawie art.43b.kk orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego publikację na stronie internetowej Sądu Rejonowego w Lipnie przez okres 1 miesiąca licząc od dnia umieszczenia

V. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. F. (2) kwotę 588,00 złotych tytułem udziału w sprawie pełnomocnika oskarżycielka posiłkowego

VI. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. G. i K. G. (1) kwotę po 774, 00 złote tytułem udziału w sprawie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

VII. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. F. (1) rozpoczął studia na pierwszym roku Uniwersytetu (...) w B. w październiku 2016r na wydziale (...)

E. G. i S. F. (1) również rozpoczęły studia w październiku 2016r jednak na wydziale (...) (...) w B.- wspólnie wynajmowały mieszkanie w B..

M. F. (3) , E. G. i S. F. (2) razem dojeżdżali do szkoły – na studia do B. . Pochodzili z okolic R..

W dniu 21.10.2016r . wspólnie wracali do domu. Był to pierwszy dla E. G. przyjazd do domu ze studiów pojazdem M. F. (1) ; trzeci zaś od rozpoczęcia studiów. Wcześniej raz jechała z w/w do B. na uczelnie.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. F. (1) k.266v-267; zeznania świadka G. F. k.282iv k.52; zeznania świadka K. G. (1) k.276v-278; zeznania świadka K. F. (1) k.279v-280;k. 149

W dniu 21 października 2016 roku około godz. 12:00 M. F. (1) wyjechał samochodem marki S. (...) o numerach rejestracyjnych (...) z B. z zamiarem udania się do R.. Pasażerkami pojazdu były jego koleżanki: K. F. (1) i E. G.. K. F. (1) usiadła z przodu na miejscu pasażera, a E. G. zajęła miejsce z tyłu za kierowcą. W trakcie jazdy zatrzymali się w T. – na posilek ; następnie udali się w kierunku R., wybierając drogę przez K..

W tym samym czasie drogą od strony R. w kierunku L. wracała do domu pojazdem m-ki O. (...) o numerach rejestracyjnych (...) K. F. (2)- wracała ze szkolenia w B..

dowód: zeznania świadka M. F. (2) k.137v-138;

Ruch był spokojny , umiarkowany . Niebo było zachmurzone , był lekki opad deszczu. W miejscu wypadku jezdnia była o szerokości 6,0 metrów o 2 pasach ruchu. Pobocze nieutwardzone szerokie powyżej 4 metrów. Teren płaski ; przed miejscem wypadku odcinek prosty o długości 100 metrów , za miejscem wypadku łuk w prawo. Teren niezabudowany z obowiązującym ograniczeniem prędkości do 90 km/h. Warunki drogowe były dobre , widoczność bardzo dobra.

dowód: zeznania świadka M. F. (2) k.137v-138 ; dokumentacja fotograficzna z oględzin miejsca wypadku k.123-135 protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k.5-6; wyjaśnienia oskarżonego M. F. (1) k.266v-267; zeznania świadka K. F. (1) k. 279v-280;płyta CD z zapisem wypadku k.48

W tym samym czasie w kierunku R. jechał Z. W. który prowadził pojazd ciężarowy m-ki M. o nr. rej. (...). Jechał z prędkością około 80 km /h . W pojeździe miał zamontowaną kamerę która rejestrowała ruch na drodze. Przed nim w odległości około 70 metrów jechał samochód ciężarowy który również kierował się na R..

dowód: zeznania świadka Z. W. k.22-23;k.280- 281; zeznania świadka A. C. k. 15-16

Przed miejscem wypadku stał znak drogowy niebezpieczny zakręt w prawo , we fragmencie drogi była również linia ciągła od strony pasa ruchu którym poruszał się oskarżony. Oznakowanie drogi (znaki poziome i pionowe) nie zmieniło się od chwili wypadku do dnia wyrokowania.

dowód: informacja Zarządu(...) we W. k.296

dokumentacja fotograficzna k. 303

szkic miejsca wypadku z umieszczeniem znaków k. 307

W miejscowości J. M. F. (1) rozpoczął manewr wyprzedzania samochodu ciężarowego marki M. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Rozpoczął manewr na linii przerywanej. W tym celu zjechał na lewy pas jezdni. Jadąc już na wysokości samochodu wyprzedzanego (M. (...)) wyprzedzał na linii ciągłej . Po wyprzedzeniu ww. pojazdu M. F. (1) nie wjechał na swój prawy pas ruchu kontynuował jazdę lewym pasem przystępując do kolejnego manewru wyprzedzania -kolejnego samochodu ciężarowego. Nie miał żadnej widoczności co się dzieje za łukiem- widoczność przysłaniała mu kolejna ciężarówka . W tym czasie z przeciwnego kierunku, zza zakrętu, nadjechał prawidłowo jadący samochód osobowy marki O. (...) o numerach rejestracyjnych (...) za kierownicą którego siedziała K. F. (2). Doszło wówczas do czołowego zdarzenia pojazdu marki S. (...) z pojazdem marki O. (...). Pojazdy były w pełnym ruchu. Do zderzenia doszło na lewym pasie jezdni patrząc w kierunku R. na linii przerywanej.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. F. (1) k.266v-267;zeznania świadka M. F. (2) k.137v-138; zeznania świadka K. F. (1) k.279v-280; zeznania świadka Z. W. k.22-23;k.280- 281; zeznania świadka A. C. k. 15-16 , płyta CD z zapisem wypadku k. 48

W dniu zdarzenia około godz.15:20 funkcjonariusze policji z Komendy(...) w L., z polecenia dyżurnego KPP, udali się na drogę W 557, gdzie doszło do zdarzenia drogowego. Na miejscu zastano pojazd marki S. (...) oraz pojazd marki O. (...), którego kierującą okazała się być M. F. (2). Na miejscu była też załoga Pogotowia (...) oraz Straży Pożarnej, którzy udzielali pomocy medycznej uczestnikom wypadku. M. F. (1) i K. F. (1) zostali przetransportowani do szpitala w L., zaś M. F. (2) do szpitala w R..

W chwili wypadku zarówno kierujący pojazdem marki S. (...) - M. F. (1), jak i kierująca pojazdem marki O. (...) - M. F. (2) byli trzeźwi.

dowód: protokół pobrania krwi oskarżonego M. F. (1) k. 205-205v; protokół pobrania krwi oskarżycielki posiłkowej M. F. (2) k. 116-116v; opinia z przeprowadzonych badań k. 114;

Na skutek wypadku E. G. poniosła śmierć na miejscu zdarzenia. Bezpośrednią przyczyną zgonu pokrzywdzonej były następstwa wielonarządowego urazu ciała w postaci: złamania kości podstawy czaszki, krwiaka podpajęczynówkowego półkuli mózgu, licznych złamań żeber po stronie prawej, stłuczenia płuca prawego, rozerwania łuku aorty, krwotoku do jam opłucnowych, rozkawałkowania prawego płata wątroby oraz krwiaka okołonerkowego nerki prawej.

dowód: karta informacyjna k. 4; protokół oględzin i otwarcia zwłok E. G. k. 74-78; opinia sądowo-lekarska k. 79

W wyniku zdarzenia K. F. (1) doznała obrażeń w postaci: pęknięcia śledziony, dwumiejscowego pęknięcia krezki jelita cienkiego, rozerwania surowicówki kątnicy i esicy, krwiaka jamy otrzewnowej, krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej, złamania 2 kości śródreżca lewego, złamania kostki bocznej podudzia lewego, ran palca 2 i 3 ręki lewej, wielomiejscowych otarć naskórka, drobnego ogniska stłuczenia płuca prawego i śladowej odmy opłucnowej obustronnej. K. F. (1) na skutek zaistniałego zdarzenia doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

dowód: opinia biegłego k.201-202; dokumentacja medyczna dot. K. F. (1) k. 152-154 i załącznik z dokumentacją

Kierująca pojazdem marki O. (...) M. F. (2) doznała obrażeń ciała w postaci: pęknięcia śledziony, krwiaka jamy otrzewnowej, wielofragmentowego złamania trzonu L2, masywnego krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej po stronie lewej, krwiaków miednicy małej, złamania żeber lewych 8,9,10,11,12, stłuczenia płuc i mózgu, złamania kości piętowej prawej, złamania trzonu kości łokciowej prawej, krwiaka okularowego oka prawego, stłuczenia i zasinienia okolicy policzkowej prawej i skroniowej- obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

dowód: opinia biegłego k. 201-202; zeznania oskarżycielki posiłkowej M. F. (2) k.137v-138; dokumentacja medyczna dot. M. F. (2) k. 141-148 i załącznik z dokumentacją medyczną

M. F. (1) był nie karany sędownie . Prawo jazdy kat. (...) posiadał od 24 sierpnia 2015r. W tym czasie nie miał żadnych kolizji , nie był karany za wykroczenia drogowe. Prawo jazdy zostało mu zatrzymane w dniu wypadku 21.10.2016r

Dowód: karta karna k. 229, wyjaśnienia oskarżonego k.227-227, postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy k. 70

Pojazdy uczestniczące w wypadku m-ki S. (...) nr. rej. (...) i O. (...) o nr. rej. (...) przed wypadkiem posiadały sprawne układy bezpośrednio odpowiedzialne za bezpieczeństwo (układ jezdy , zawieszenie , układ kierowniczy , układ hamulcowy).

Dowód : opinie biegłego M. A. k. 100-108

Prokurator Prokuratury Rejonowej w L.oskarżył **M. F. (1)** o to, że w dniu 21 października 2016 roku w J. gm. C., woj. (...) - (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym wynikające z art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997 roku prawo o ruchu drogowym w ten sposób , że kierując samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) i podejmując manewr wyprzedzania pojazdu ciężarowego M. (...) oraz dążąc do wyprzedzenia drugiego pojazdu ciężarowego i jadąc lewy pasem drogi nie upewnił się czy ma odpowiednią widoczność i miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu, zderzył się czołowo z prawidłowo jadącą z przeciwnego kierunku samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) M. F. (2), w następstwie czego E. G., pasażerka samochodu S. (...), doznała wielonarządowego urazu, który spowodował jej śmierć na miejscu zdarzenia, druga pasażerka samochodu (...) F. F. (1) doznała pęknięcia śledziony, dwumiejscowego pęknięcia krezki jelita cienkiego , rozerwania surowicówki kątnicy i esicy, krwiaka jamy otrzewnowej, złamania 2 kości śródreżca lewego, złamania kostki bocznej podudzia lewego , ran palca 2 i 3 ręki lewej, wielomiejscowych otarć naskórka, drobnego ogniska stłuczenia płuca prawego, śladowej odmy opłucnowej obustronnej, a kierująca samochodem O. (...) M. F. (2) doznała obrażeń ciała w postaci pęknięcia śledziony, krwiaka jamy otrzewnowej, wielofragmentowego złamania trzonu L2, masywnego krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej po stronie prawej, krwiaków miednicy, złamania żeber lewych 8, 9, 10, 11, 12 , stłuczenia płuc, stłuczenia mózgu, złamania kości piętowej prawej, złamania trzonu kości łokciowej prawej, krwiaka okularowego oka prawego, stłuczenia i zasinienia okolicy policzkowej prawej i skroniowej prawej- obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, **tj. o czyn z art. 177 § 2 kk.**

Oskarżony **M. F. (1)** na etapie postępowania sądowego przyznał się do popełnienia inkryminowanego mu aktem oskarżenia czynu. Wyjaśnił, iż dzień przed zdarzeniem -20.10.2016r.- spytał się E. G. i K. F. (1) czy będą chciały z nim w piątek wrócić do domu. Odpowiedziały, że tak. Następnego dnia, oskarżony przed godziną 12.00 podjechał pod blok, w którym mieszkały dziewczyny. Wyjaśniał, iż musiał chwilę poczekać, bowiem nie wróciły jeszcze z uczelni. Po godzinie 12.00 wyruszyli z B., jadąc w kierunku R.. W trakcie jazdy zdecydowali się na postój w T. żeby coś zjeść. Po godzinie 14.00 wyruszyli w dalszą drogę, kontynuując jazdę w kierunku R.. Po godzinie 15.00 doszło do wypadku. Oskarżony podał, iż tego dnia było słonecznie, jezdnia była sucha. Widoczność była bardzo dobra, nie było bowiem mgły. Wyjaśnił, że na drodze T.- L. skręcił w stronę K.. Później kontynuował jazdę drogą między L. a R.. Nie dojechał do L., bowiem wybrał trasę szybszą i bezpieczniejszą – przez K.. Oskarżony przyznał, że nie zdał dobrze tej trasy. Podobnie, nie znał trasy L.-R., bowiem rzadko nią jeździł. Oskarżony pamiętał jedynie rozpoczęcie manewru wyprzedzania, była

tam na pewno linia przerywana. Od tego momentu nic więcej nie pamięta. Nie pamięta jakie tam były znaki. Nie pamięta co się stało, nie pamięta bowiem momentu, w którym doszło do wypadku. Obudził się w szpitalu, będąc już po operacji. Ponadto wyjaśniał, iż prawo jazdy ma od 1 roku i 2 miesięcy, licząc do dnia wypadku. W roku szkolnym (gdy uczęszczał do liceum) oskarżony dojeżdżał do szkoły znajdującej się w R.. Dojeżdżał z K. około 10 km. Nie jeździł jednak codziennie, zmieniał się z kolegami. W tym czasie oskarżony nie był karany mandatami. Ponadto, zdarzało się, że w tym okresie jeździł samodzielnie do innych miast, ale zawsze w towarzystwie rodziców. Obawiali się oni i uważali, że ich syn jest niedoświadczonym kierowcą, dlatego chcieli żeby jeździł pod okiem kogoś doświadczonego. Oskarżony rozpoczął pierwszy rok studiów w październiku. To był jego drugi samodzielny wyjazd do B. bez obecności rodziców. Tydzień przed zdarzeniem również jechał z E. G.. Była to zatem jego druga jazda z E. G.. Oskarżony wyjaśniał, iż z K. F. (1) znajdują się od szkoły podstawowej, nie chodzili jednak do jednej klasy. K. chciała kontynuować naukę w B., więc szukała osoby, która by z nią wynajęła mieszkanie. Właśnie w taki sposób poznał E. G. – przez K. F. (1). Znali się 3 tygodnie. Rozmawiali w trakcie jazdy- rozmowy były różne, rozmawiali o studiach, ich zainteresowaniach. Oskarżony przyznał, że miał po wypadku kontakt z pokrzywdzonymi. Do rodziców E. G. napisał list, w którym przeproszał za wszystko, co się stało. Do M. F. (2) również napisał list. Oskarżony w wyniku zdarzenia odniósł liczne obrażenia. Miał pękniętą prawą stopę w dwóch miejscach, liczne rany na głowie i rękach. Podał, iż usunięto mu kawałek jelita cienkiego. Ponadto, miał pęknięty kręgosłup w dwóch miejscach. Wymagało to operacji, bowiem mogło dojść do trwałego kalectwa. Do obrażeń zaliczyć można także wstrząs mózgu, wstrząs hipowolemiczny, pogorszenie wzroku. Oskarżony przyznał także, że zdarzają mu się sny, w których widzi twarz E. G. oraz wypadki. Oskarżony wyraził również wolę kontynuacji nauki na (...) w B.. Czeka go również jeszcze jedna operacja kręgosłupa, która odbędzie się między czerwcem a lipcem.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego M. F. (1). Przedstawiona przez niego wersja zdarzenia znalazła odzwierciedlenie w zeznaniach przesłuchanych świadków oraz pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Oskarżony przedstawił zdarzenie tak jak je zapamiętał, a zatem jedynie do czasu rozpoczęcia manewru wyprzedzania.

Sąd przyznał również walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej **K. F. (1)**. Zeznała ona, że nie pamięta momentu, w którym doszło do wypadku. Nie pamięta manewru wyprzedzania, jego rozpoczęcia czy też wyprzedzanych samochodów. Dlatego też pokrzywdzona była zdziwiona, gdy później dowiedziała się o przyczynie wypadku. Pamięta jedynie jak wyjeżdżali z T.. Później obudziła się w szpitalu we W.. Pokrzywdzona zeznała, że w dniu zdarzenia drugi raz jechała z oskarżonym. Tego dnia była bardzo ładna pogoda, nie padało, było widno. Jechali tą trasą drugi raz. Podała, że z oskarżonym znajdują się od szkoły podstawowej, nie chodzili jednak do jednej klasy. Pokrzywdzona zeznała, że wiedziała, iż oskarżony jeździ spokojnie i bezpiecznie. Podczas pierwszej jazdy z nim nigdy nie przekraczał prędkości, ani też nikogo nie wyprzedzał. W dniu zdarzenia jechali swobodnie. Po E. G. do R. mieli przyjechać rodzice. Pokrzywdzona nie przypomina sobie, aby tego dnia oskarżony narzekał na ból głowy czy też ogólną niesprawność fizyczną. W trakcie jazdy rozmawiali, nie mieli włączonego radia. Nie zauważyła, aby oskarżony łamał zasady ruchu drogowego. Gdyby jechał szybko to bałaby się z nim jechać. Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadka nie znajdując podstaw do ich negowania.

M. F. (2) na etapie postępowania przygotowawczego zeznała, iż w dniu 21.10.2016r. pojechała swoim samochodem marki O. (...) o nr rej. (...) do B. na szkolenie. Pojechała tam sama rano, wracała po południu. Oskarżycielka posiłkowa zeznała także, iż nie pamięta drogi powrotnej. Wyznała, że stara się to sobie przypomnieć, jednak z rozmowy z lekarzem dowiedziała się, że utrata pamięci może być spowodowana urazem głowy, doznany w wyniku wypadku. Momentu zderzenia z drugim pojazdem nie pamięta. W szpitalu w R. lub we W. miała tylko takie wspomnienie, przebłysk w pamięci, że na tylnym siedzeniu siedział jej wnuk i bała się, że nie jest w stanie mu pomóc. Świadek nie wie, dlaczego tak to zapamiętała, jechała przecież sama. Zeznała też, że w wyniku wypadku doznała licznych obrażeń, co poświadczone zostało przedstawioną dokumentacją lekarską.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej. Jej relacja co prawda nie przyczyniła się w sposób istotny do ustalenia stanu faktycznego, jednak Sąd wziął ją pod uwagę w swoich rozważaniach. Należy podkreślić, iż w/w (jak

wszystkie osoby biorące udział w wypadku) nie pamięta momentu zderzenia, czego przyczyną jest doznany w wyniku wypadku uraz głowy.

W zakresie weryfikacji i ustalenia przebiegu wypadku Sąd przesłuchał także naocznych świadków zdarzenia tj. P. S., Z. W. i T. S..

P. S. zeznał, że w dniu zdarzenia wracał z kursu. Było to około godziny 15:30. Jechał w kierunku R. w kolumnie pojazdów. Nagle samochody jadące przed nim zaczęły gwałtownie hamować, co zmusiło świadka do zatrzymania swojego samochodu. Zobaczył wówczas kłęby dymu. Po upewnieniu się, że nikt go nie wyprzedza, świadek zjechał na pobocze na lewą stronę. W tym momencie ujrzał dwa, czołowo zderzone pojazdy. Gdy zobaczył, że z samochodów wydobywa się dym, pobiegł szybko do bagażnika po gaśnicę. Następnie, zaczął szybko biec w kierunku pojazdów. Świadek zeznał, że ktoś go ubiegł i już używał gaśnicy. Wówczas zaniechał tej czynności i zaczął ratować osoby, które były w pojeździe poruszającym się w kierunku R.. Wszystkie te osoby były nieprzytomne. Świadek zeznał, że nie mógł otworzyć drzwi od pasażera, musiał je wyważyć. Sprawdził wtedy puls dziewczyny, która siedziała z przodu. Świadek zaczął wołać inne osoby, by te również włączyły się do akcji ratunkowej. Następnie, odciął pasy, by uwolnić dziewczynę, usztywnił jej kark i przeprowadził pierwszą pomoc. Zeznał, że osoby jadące samochodem w kierunku R. zaczęły odzyskiwać przytomność. Świadek starał się utrzymywać kontakt wzrokowy i słowny z osobą, która siedziała z przodu. Ponadto, patrzył również na dziewczynę siedzącą z tyłu, próbował z nią nawiązać kontakt, jednak nie udało się. Jeden z kierowców będących na miejscu zdarzenia podbiegł do tej dziewczyny siedzącej z tyłu. Świadek mówił mu co ma robić, by sprawdzić tętno i utrzymywać z nią kontakt. Według świadka dziewczyna okazywała znaki życia, jednak nie było z nią żadnego kontaktu. Świadek prosił inne osoby, by przyniosły mu apteczkę, chciał bowiem opatrzyć rany dziewczynie siedzącej z przodu. Miała rozciętą głowę i poharatane palce. Nikt jednak nie przyniósł apteczki, dlatego świadek czekał na przyjazd służb ratunkowych. Do tego czasu starał się zapewnić dziewczynie jak najlepszą opiekę, czuwał, by nie straciła przytomności, a także, by z nim rozmawiała. Świadek zeznał, że chłopak udzielający pomocy krzyczał do niego, że tracą dziewczynę siedzącą z tyłu. Świadek przypomina sobie, że temu chłopakowi nikt nie udzielił pomocy. Gdy przyjechały służby ratunkowe razem wydobywali z samochodu dziewczynę, którą świadek się zajmował. Położyli ją na nosze i przykryli specjalnym kocem termicznym. Następnie, przeszli do kierowcy i również go wyciągnęli i zanieśli do karetki. Wówczas świadek wrócił do dziewczyny, której wcześniej pomagał. Podawał jej tlen, klęcząc na szosie, cały czas z nią rozmawiał i utrzymywał z nią kontakt. W tym czasie do tej drugiej dziewczyny podszedł strażak. Świadek przypomina sobie, że była ona reanimowana w karetce. Świadek już wtedy podejrzewał, że ma poważne obrażenia wewnętrzne, bowiem miała krwotok z nosa. Po całym tym zdarzeniu dowiedział się, że nie udało się jej uratować. Dodał także, że kobiecie z drugiego zderzonego samochodu również udzielono pomocy. Kobieta ta leżała głową na kierownicy. Świadek wyznał, że on nie podjąłby się manewru wyprzedzania w tym miejscu z uwagi na ilość samochodów oraz z uwagi na łuk na drodze.

Niezwykle istotne okazały się zeznania **Z. W.**, który widział moment zderzenia samochodów. To kierowca ciężarówki. Na jego oczach doszło do wypadku. Widział wyprzedzający go pojazd i przeczuwał, iż może dojść do wypadku ponieważ również widział jadący od strony R. samochód osobowy. Całe zdarzenie zarejestrowała jego kamera. Do manewru wyprzedzania doszło przed zakrętem, przed łukiem. Świadek nie był w stanie określić odległości od łuku w chwili rozpoczęcia manewru wyprzedzania jego pojazdu przez kierowcę samochodu marki S. (...). Również nie był w stanie powiedzieć jaka tam była linia, ciągła czy przerywana. Świadek zeznał, że wcześniej stał znak ostrzegawczy pionowy informujący o niebezpiecznym zakręcie w prawo. Przed samochodem świadka jechał samochód ciężarowy, odległość między pojazdami wynosiła minimum 70 metrów. Wówczas świadka wyprzedził pojazd marki S. (...). Po wykonaniu manewru wyprzedzania kierowca S. kontynuował jazdę lewym pasem. Był w połowie odległości między ciężarówkami i świadek spojrzał wówczas na wprost i zauważył, że z przeciwnej strony nadjeżdża samochód osobowy. Świadek wyznał, iż wtedy wiedział, że dojdzie do zderzenia pojazdów. Zeznał, iż między ciężarówkami było miejsce żeby zjechać- schować się. Świadek wiedział jednak, że kierujący S. (...) nie widział nadjeżdżającego ze strony R. samochodu, bowiem widok zasłaniała mu ciężarówka. Następnie doszło do zdarzenia. Świadek gwałtownie zatrzymał się i jako pierwszy był na miejscu zdarzenia. Dodał też, że samochód zostawił na swoim pasie, włączył światła awaryjne, nie zjeżdżał na stację. Świadek podbiegł w pierwszej kolejności do kierowcy, otworzył drzwi. Kierujący twierdził, że

chce wyjść oraz że ma kłopoty z oddychaniem, miał bowiem przyciśniętą kierownicę do klatki piersiowej. W tym momencie nadjechały inne osoby. Świadek rozciął pasy bezpieczeństwa kierowcy. Próbował też odciągnąć kierownicę od klatki piersiowej oskarżonego. Wcześniej świadek użył gaśnicy, bo w którymś samochodzie zapalił się olej. Użył też koca termicznego dla dziewczyny siedzącej z tyłu, bowiem miała drgawki. Według świadka wszystko bardzo szybko się działo. Świadek zajmował się kierowcą. Widział jednak w jakim stanie była dziewczyna siedząca z tyłu. Miała coraz słabsze tętno, nie było możliwości wyciągnięcia jej z samochodu, miała zaklinowane nogi. Później, przyjechały służby ratownicze. Świadek obserwował całą akcję już ze swojego samochodu. Świadek dodał, że jechał z prędkością 70-80 km/h, według niego na tym odcinku drogi nie dało się więcej jechać. Zeznał, że pojazd marki S. (...) mógł poruszać się z prędkością 100-110 km/h. Ponadto, w ocenie świadka pojazd poruszający się od strony R. również dosyć szybko jechał. Kierowca tego pojazdu mógł nie widzieć jadącego z naprzeciwka samochodu marki S. (...), bowiem ciężarówka jadąca przed świadkiem mogła również przysłaniać mu pole widzenia. Świadek zeznał odpowiadając na pytanie prokuratora, że nie wie co w tej sytuacji mógłby zrobić żeby nie doszło do wypadku. Wszystko bardzo szybko się działo. W pojeździe marki S. (...) światła stopu zobaczył sekundę przed zderzeniem. Widać to również na nagraniu. Sytuacja zaskoczyła jednego i drugiego kierowcę.

Świadek **T. S.** zeznał, że jechał za samochodem marki O. (...) praktycznie od samego R.. Pojazd ten miał reklamę na szybie (...). Świadek nie pamięta nazwy miejscowości, w której doszło do zdarzenia. Była tam jednak stacja benzynowa. Świadek jechał za ww. samochodem przez około 20-25 km, jadąc za nim w odległości 50 metrów. Według świadka, ww. samochód poruszał się z prędkością 70-80 km/h. To była spokojna, równomierna jazda, ruch na drodze był niewielki. W sposobie jazdy kierowcy poruszającego się przed świadkiem nie dopatrzył się niczego złego. Świadek zeznał, że tego dnia spieszyło mu się, zastanawiał się nawet nad wykonaniem manewru wyprzedzania pojazdu marki O. (...). Samego momentu zderzenia nie widział, bo doszło do niego w szczycie łuku, a świadek był jeszcze przed tym łukiem. Świadek wysiadł z samochodu, w pierwszej kolejności zajął się pojazdem O. (...). Kierująca pojazdem była nieprzytomna. Następnie świadek zajął się drugim pojazdem, w którym były trzy osoby. Byli przytomni, dlatego świadek wrócił do pierwszego pojazdu i został z M. F. (2) do czasu przybycia służb ratowniczych. Na ich przyjazd czekali 10-15 minut. Według świadka to była wieczność. Dodał też, że w żadnym momencie nie widział światła stopu w pojeździe jadącym przed nim. Po prostu w pewnym momencie wszystko się zatrzymało. Świadek zorientował się, że doszło do wypadku w momencie, kiedy ww. pojazd zatrzymał się. W opinii świadka, od momentu wjazdu w łuk na wysokości stacji benzynowej, widoczność była ograniczona - widok zasłaniała bowiem ciężarówka.

Ponadto, Sąd uwzględnił zeznania świadka **A. C.** z postępowania przygotowawczego które zostały ujawnione za zgodą stron w trakcie postępowania sądowego. Zeznał on, iż w dniu zdarzenia poruszał się drogą (...), jadąc z miejscowości L. do miejscowości R.. Jechał ciężarówką. Świadek widział w lusterku jak kierujący pojazdem marki S. (...) zaczął wykonywać manewr wyprzedzania pojazdu ciężarowego jadącego za świadkiem. Świadek widział też pojazd nadjeżdżający z naprzeciwka, tj. pojazd marki O. (...). Widział też w lusterku moment zderzenia ww. samochodów. Zeznał, że zatrzymał się na stacji paliw i pobiegł na miejsce zdarzenia celem udzielenia pomocy uczestnikom wypadku. W pojeździe marki O. (...) siedziała za kierownicą kobieta, jechała sama. W drugim pojeździe jechały trzy osoby. Pojazdem kierował mężczyzna, pasażerkami były dwie kobiety. Jedna siedziała z przodu, druga z tyłu za kierowcą. Świadek udzielał pomocy pasażerom pojazdu S. (...) oraz kierującej pojazdem marki O. (...). Według świadka M. F. (2) jechała w sposób prawidłowy swoim pasem ruchu. Do zderzenia pojazdów doszło na łuku. W ocenie świadka oskarżony nie miał dostatecznej widoczności na wykonanie manewru wyprzedzania.

Sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionych świadków. Dzięki nim udało się odtworzyć przebieg zdarzenia. Ich zeznania są rzeczowe, spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a zwłaszcza z nagraniem wypadku drogowego (utrwalonym przez kamerę samochodową). Przesłuchani w charakterze świadków są osobami obcymi dla oskarżonego, nie mieli więc powodu, aby swoimi zeznaniami go obciążać czy też zeznawać nieprawdy. Przedstawili przebieg zdarzenia tak, jak je zapamiętali. Faktycznie zeznania te pokrywają się z zapisem wypadku zarejestrowanym na kamerze zainstalowanej w pojeździe Z. W. który poruszał się pojazdem ciężarowym i który został przez oskarżonego wyprzedzony. Świadców bądź uczestniczyli w wypadku (K. F. (3) , M. F. (2)) bądź byli uczestnikami ruchu drogowego i na ich oczach

doszło do zdarzenia. Świadkowie – kierowcy innych pojazdów towarzyszyli osobom biorącym udział w wypadku, udzielając im pierwszej pomocy, do czasu przybycia służb ratowniczych. Sąd zdecydował się na przesłuchanie wszystkich świadków zawnioskowanych a/o (pomimo, iż oskarżony złożył wyjaśnienia i przyznał się do zarzucanego mu czynu) aby ustalić przebieg wypadku i ustalić wszystkie szczegóły zdarzenia. Wszyscy przesłuchiwani świadkowie którzy uczestniczyli bądź byli naocznymi świadkami zdarzenia bardzo przeżywali przesłuchanie. W zasadzie wszyscy uczestniczący w rozprawie przeżywali proces (strony, pełnomocnicy, obrońca) widać to było po zachowaniu, postawie, wyrazie twarzy. To bardzo trudna sprawa dla wszystkich. Sąd zwrócił uwagę na zeznania świadka P. S. młodego chłopaka (masażysty – który wówczas jeździł na kurs ochrony osób i mienia we W.) który udzielał pierwszej pomocy pokrzywdzonym - miał łzy w oczach i w pewnym momencie płakał. Wypadek którego faktycznie nie widział był to dla niego trauma.

Najważniejszym dowodem w sprawie jest nagranie przebiegu wypadku. Cały przebieg zdarzenia jest zarejestrowany. Na nagraniu widoczne jest również oznakowanie pionowe i poziome drogi. To oznakowanie nie zmieniło się do czasu wyrokowania. Sąd tych ustaleń dokonał w trakcie procesu. Sąd zlecił KPP L. sporządzenie szkicu miejsca wypadku drogowego DROGI z naniesieniem wszystkich znaków drogowych poziomych i pionowych i ich odległości od łuku patrząc od strony L. wypadku drogowego mającego miejsce w dniu 21.10.2016r w miejscowości J. na 500 metrów przed wypadkiem.

Na szkicu jest błąd który zauważyła pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych M. i K. G. (1) - linia ciągła jest umieszczona na niewłaściwym pasie ruchu (k. 307). Pomimo błędu – oczywistego błędu – żadna ze stron nie wniosła o jego skorygowanie (k.308). Sąd potraktował ten błąd jako oczywistą omyłkę co wynika z kompleksowej oceny materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie Sąd przesłuchał także występującego w charakterze oskarżyciela posiłkowego **K. G. (1)** – ojca E. G.. Zeznał on, że dzień przed wypadkiem dowiedział się, że jego córka – E. G. - będzie wracała do domu z oskarżonym. W dniu zdarzenia oskarżyciel posiłkowy z żoną kontaktowali się z córką przed godz. 12:00. Mówiła, że niedługo będą wracać i w R. powinni być około godz. 15:30. Rodzice nie byli pewni, czy zdążą odebrać córkę bowiem mieli zaplanowany wyjazd do G.. Z G. wyjechali około godz. 14:10, zadzwonili więc do córki, że zdążą ją odebrać. W R. byli około godz. 15:35. Czekali, wiedzieli bowiem, że podróż mogła się trochę opóźnić. Jednak gdy długo nie przyjeżdżali zaczęli się denerwować i dzwonić do córki, jednak ta nie odbierała. Dzwonili również do ojca K. G. (2) F., który ich uspokajał, że ich córki są pewnie jeszcze na wykładach, że wrócą autobusem i będą około godz. 22:30 w R.. Z rozmowy z nim oskarżyciel posiłkowy wywnioskował, że on nic nie wie o wcześniejszym powrocie dziewczyny do domu. Z biegiem czasu niepokój wzrastał, więc powtórnie zadzwonili do G. F.. Wówczas powiedział mu, że dziewczyny są już w drodze, bowiem wracają do domu wcześniej. Następnie, zadzwonili do chłopaka córki, jednak do niego również nie odzywała się E. G.. Oskarżyciel posiłkowy zeznał, że przed godz. 18:00 niepokój był tak wielki, że zaczęli myśleć, że stało się coś złego. Wtedy postanowili udać się na Komendę Policji w R.. Właśnie tam dowiedzieli się, że w miejscowości J. doszło do tragicznego wypadku, w którym brał udział pojazd marki S. (...). Policjanci poradzili im żeby udali się na Komendę Policji w L.. Oskarżyciel posiłkowy skontaktował się wówczas z G. F.. Razem udali się do L., widząc po drodze na miejscu zdarzenia zderzone samochody. Spytały się wówczas policjantów czy wszyscy przeżyli. Wtedy dowiedzieli się, że jedna osoba nie żyje. Pojechali prosto do szpitala. Tam ustalili, że M. F. (1) jest operowany, a K. F. (1) została przewieziona do W. i również jest operowana. W dalszym ciągu nie wiedzieli co się stało z E. G., dlatego udali się na Komendę Policji w L.. Policjant powiedział im, że ich córka nie żyje. O godz. 16:10 stwierdzono zgon E. G.. Oskarżyciel zeznał, że nikt nie starał się nawet ich o tym poinformować, sami musieli szukać i dowiadywać się, co stało się z ich córką. Oskarżyciel posiłkowy wyznał, że ich córka była wyjątkowym człowiekiem, bardzo dobrze się uczyła od szkoły podstawowej aż do liceum. Rodzice byli z niej bardzo dumni. Ich priorytetem było jej wykształcenie. Starali się odłożyć pieniądze na jej edukację, by nie musiała podejmować w trakcie studiów żadnej pracy. E. G. studiowała (...) na (...) w B.. Studia rozpoczęła 1 października. Oskarżyciel posiłkowy dodał, że byli szczęśliwą, kochającą się rodziną. Ich miłość była skupiona tylko na jednej osobie i poświęcona tylko córce. Zeznał też, że po wypadku razem z żoną leczą się psychiatrycznie. Jest to dla nich ciężkie i bolesne.

Świadek **G. F.** zeznał, że o całym zdarzeniu dowiedział się od K. G. (1). Ich córki miały razem wracać z uczelni do domu. Zeznał, że jego córka pierwotnie miała wrócić około godz. 21:00-22:00. Jednak K. G. (1) zadzwonił do niego i powiedział, że dziewczyny wracają prędzej. Około godz. 17:00 K. G. (1) był na Komendzie (...) w R. i dowiedział się, że w miejscowości J. doszło do wypadku. Po godz. 18:00 wszyscy razem pojechali do J.. Funkcjonariusz policji nie chciał udzielić im żadnej informacji i odesłał ich do szpitala w L.. Ze szpitala zostali odesłani na Komendę (...) w L.. Dopiero tam dowiedzieli się o wszystkim. Wówczas rodzice E. G. zostali na K., a oni udali się do szpitala we W.. Gdy dojechali na miejsce, ich córka była operowana. Świadek zeznał, że K. F. (1) jechała drugi raz z oskarżonym w dniu zdarzenia. Gdy pierwszy raz odprowadził córkę, odbył rozmowę z oskarżonym. Wydawał się spokojnym, rozważnym, młodym człowiekiem. Ponadto, córka mówiła, że oskarżony jechał rozważnie, nie wyprzedzał innych samochodów. Świadek wyznał, że po wypadku miał kontakt z oskarżonym. Pierwszy raz widział go w szpitalu w L., wyglądał przygnębiająco. Wracając od córki, zdecydował się zajrzeć do szpitala. Wizyta była krótka, bowiem ktoś u niego był. Świadek życzył mu wówczas dużo zdrowia. Później, rodzice oskarżonego złożyli intencję w celu odprawienia mszy świętej w kościele w R.. Świadek na tej mszy był, wtedy też rozmawiał z oskarżonym. Na temat zdarzenia rozmawiali ogólnikowo, świadek nie chciał ciągnąć tego tematu. Zeznał, że oskarżony był obecny ciałem, myślami był gdzie indziej.

D. F. (ojciec oskarżonego) zeznał, że w dniu zdarzenia zadzwonił do niego syn o godz. 11:00. Powiedział wówczas, że jest już po zajęciach i czeka na dziewczyny, później coś zjedzą i wrócą do domu. Zeznał, że gdy wrócił do domu po godz. 15:00 zaniepokoił się, bowiem syn jeszcze nie wrócił. Zadzwonił do niego, lecz on nie odebrał. Po kilku minutach do świadka zadzwonił kolega z pytaniem czy mają jeszcze samochód marki S. (...). Powiedział wówczas, że w miejscowości J. doszło do wypadku. Świadek zeznał, że bardzo szybko udał się na miejsce zdarzenia. Na miejscu zobaczył M. F. (2), leżała na noszach. Następnie, podbiegł do swojego samochodu. M. siedział jeszcze w samochodzie. Świadek zapytał się go jak się czuje, a on zapytał się „kim pan jest”. M. był uwięziony w samochodzie. Świadek pomógł strażakom wyjąć syna z samochodu i ułożyć go na noszach. M. F. (1) chciał wstać, lecz świadek tłumaczył mu, że nie może. Zaczął się trząść z zimna. Po chwili strażacy zabrali go do karetki. Świadek dowiedział się od nich, że zabierają go do szpitala w L.. Po kilkunastu minutach świadek zadzwonił do żony, powiedział jej co się stało. Następnie, razem udali się do szpitala w L.. Na korytarzu spotkali K. F. (1), którą ratownicy zabierali do szpitala we W.. Świadek z żoną udali się pod salę operacyjną i czekali. Po dłuższym czasie oskarżony został przewieziony z sali operacyjnej na pooperacyjną. Lekarz powiedział im, że muszą być dobrej myśli. Gdy M. wybudził się z narkozy pytał się co się stało z dziewczynami i kierowcą samochodu marki O. (...). Świadek zeznał, że nie powiedzieli mu wtedy prawdy, mówiąc, że jego koleżanki są w szpitalu. O wszystkim dowiedział się dopiero we wtorek. Świadek zeznał też, że jego syn miał prawo jazdy od roku. W tym okresie nie dostał żadnego mandatu. Zaczynał od tego, że jeździł razem z rodzicami. Pojazd marki S. (...) był własnością świadka i jego żony. W ocenie ojca M. jeździł bardzo dobrze i rozważnie, jeździł dynamicznie, ale spokojnie. Zeznał też, że syn po wypadku kontaktował się z rodzicami E. G., z K. F. (1) i M. F. (2). W listach przeproszał za to, co się stało. W chwili obecnej oskarżony jest na urlopie dziekańskim, nie kontynuuje nauki. Świadek zeznał, że jego syn bardzo się zmienił po wypadku. Zawsze był pogodnym i spokojnym dzieckiem. Teraz stał się bardzo nerwowy, zamknięty w sobie. Bardzo to wszystko przeżywa. Jest pod opieką psychologa. Świadek dodał, że po powrocie syna ze szpitala rozmawiał z nim na temat wypadku który mówił mu, że nie wie jak do niego doszło. Ponadto mówił że boi się jeździć samochodem. Świadek wyznał, że w każdej chwili myślał o całym zdarzeniu i wyraził ubolewanie.

Sąd uznał zeznania ww. osób za wiarygodne. Świadcowi Ci są niewątpliwie emocjonalnie zaangażowani w przebieg całej sprawy, sprawa bowiem dotyczy ich najbliższych członków rodziny. Świadcowie nie uczestniczyli w wypadku ich zeznania nic istotnego nie wnoszą jeżeli chodzi o sam przebieg wypadku natomiast zawierają cenne informacje na temat osób uczestniczących w wypadku (oskarżonego, pokrzywdzonych – K. F. (3) i M. F. (2) i zmarłej E. G.)

Przystępując do szczegółowych rozważań wskazać należy, że dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie, Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach K. F. (1), M. F. (2), A. C., P. S., Z. W., T. S., D. F., G. F. i K. G. (1). Wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczny obraz zdarzenia. Ponadto, Sąd ustalił okoliczności popełnienia przestępstwa na podstawie w pełni wiarygodnych dowodów zgromadzonych w toku postępowania – protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, protokołu oględzin pojazdów, dokumentacji fotograficznej z oględzin miejsca wypadku, protokołów pobrania krwi, protokołu oględzin i otwarcia zwłok E. G., a

także opinii biegłych. Sąd odtworzył kilkakrotnie i przeanalizował nagranie wypadku drogowego utrwalone kamerą samochodową pojazdu ciężarowego. To nagranie jest głównym dowodem w sprawie. Nagranie zdarzenia i pozostałe dowody tworzą jednolity obraz wypadku.

W mowie końcowej pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych M. i K. G. (1) wniósł o wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności – w jak najwyższym wymiarze, a także zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 5 lat, podanie wyroku do publicznej wiadomości przez okres 1 miesiąca poprzez wywieszenie w Urzędzie Gminy właściwym dla miejsca zamieszkania oskarżonego oraz zasądzenie od M. F. (1) na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych kwotę w wysokości po 1000 złotych i obciążenie oskarżonego kosztami postępowania. Rodzice zmarłej E. G. - oskarżyciele posiłkowi wnieśli o wymierzenie 8 lat pozbawienia wolności, prosząc jednocześnie o sprawiedliwy wyrok w poczuciu społecznym.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. F. (2) wniósł o wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat oraz zasądzenie na rzecz M. F. (2) kosztów udziału pełnomocnika z wyboru według norm przepisanych. Wskazał, iż oskarżony do końca życia będzie musiał żyć ze świadomością popełnionego przez niego czynu, stąd w ich odczuciu kara o charakterze wolnościowym spełni swoje cele.

Prokurator zaś w mowie końcowej wniósł o wymierzenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat.

Obrońca oskarżonego w mowie końcowej wniósł o wymierzenie kary umożliwiającej zastosowanie względem oskarżonego środka probacyjnego, jakim jest warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary. W jego ocenie kara ma co prawda kształtować świadomość prawną społeczeństwa, jednak należy wziąć pod uwagę, iż oskarżony poniósł już wysoką karę za śmierć swojej koleżanki - E. G.. Obrońca podnosił, iż wyrokowanie w niniejszej sprawie winno być wolne od emocji. Wskazywał, iż bezwzględna kara pozbawienia wolności nie przywróci życia zmarłej E. G.. Oskarżony, zdaniem obrońcy, nieumyślnie naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym.

Oskarżony w ostatnim słowie wniósł o łagodny wymiar kary, wyrażając głęboki żal z powodu popełnienia zarzuczonego mu czynu ponownie przepraszając. Wyznał, iż wie, że przez jego błąd zginęła niewinna osoba.

Wnikliwa analiza zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości wykazała, że **M. F. (1)** w dniu 21 października 2016r. w J. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym wynikające z art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997r. prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki S. (...) i podejmując manewr wyprzedzania pojazdu ciężarowego M. (...) oraz dążąc do wyprzedzenia drugiego pojazdu ciężarowego i jadąc lewym pasem drogi, nie upewnił się czy ma odpowiednią widoczność i miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu, zderzył się czołowo z prawidłowo jadącą z przeciwnego kierunku samochodem marki O. (...) M. F. (2), w następstwie czego E. G. -pasażerka samochodu S. (...)- doznała wielonarządowego urazu, który spowodował jej śmierć na miejscu zdarzenia, druga pasażerka samochodu (...)F. F. (1) doznała pęknięcia śledziony, dwumiejscowego pęknięcia krezki jelita cienkiego, rozerwania surowicówki kątnicy i esicy, krwiaka jamy otrzewnowej, złamania 2 kości śródrcza lewego, złamania kostki bocznej podudzia lewego, ran palca 2 i 3 ręki lewej, wielomiejscowych otarć naskórka, drobnego ogniska stłuczenia płuca prawego, śladowej odmy opłucnowej obustronnej, a kierująca samochodem O. (...) M. F. (2) doznała obrażeń ciała w postaci pęknięcia śledziony, krwiaka jamy otrzewnowej, wielofragmentowego złamania trzonu L2, masywnego krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej po stronie prawej, krwiaków miednicy, złamania żeber lewych 8, 9, 10, 11, 12, stłuczenia płuc, stłuczenia mózgu, złamania kości piętowej prawej, złamania trzonu kości łokciowej prawej, krwiaka okularowego oka prawego, stłuczenia i zasinienia okolicy policzkowej prawej i skroniowej prawej- obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu – wypełniając znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk Sąd wymierzył mu **karę 2 lat pozbawienia wolności**.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że oskarżony czynem swym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk. Jako że przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne było ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek

przyczynowy (por. wyr. SN z 4 XI 1998 r., V KKN 303/97), którego absolutnie nie można domniemywać. W niniejszej sprawie taki związek przyczynowy zaistniał.

Spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności (**w tym wypadku zachowanie szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania**) zapobiegłoby nastąpieniu skutku, jakim okazała się śmierć i ciężkie uszkodzenia ciała uczestników zdarzenia.(wyr. SN z 8.03. 2000 r., sygn. akt III KKN 231/98).

Dla bytu przestępstwa z art. 177§2 kk niezbędne jest to, aby następstwem wypadku była śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu. K. F. (1) i M. F. (2) doznały ciężkich obrażeń ciała. W przedmiotowym wypadku śmierć poniosła E. G..

Uzasadniając wymiar kary Sąd chciałby zwrócić uwagę na charakter czynu, jakiego dopuścił się oskarżony. Oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przesłanki przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji należą do najczęstszych. Ich przyczyną są zwykle: szybka, brawurowa i niebezpieczna jazda, stan nietrzeźwości kierowców albo nieprzestrzeganie powszechnie obowiązujących przepisów prawa o ruchu drogowym. Ich nagminność, trudność w przewyżczeniu polega w dużej mierze na braku wyobraźni kierowców i daleko idącej nieostrożności.

Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przeczynnego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. Zachowanie należytej ostrożności wymaga prowadzenia pojazdu w sposób rozważny i ostrożny . **W sytuacjach związanych z większym niż przeciętne niebezpieczeństwem wymaga się jednak zachowania szczególnej ostrożności.** Taka szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (wyrok SN z 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, niepubl.), czy też jak w niniejszym przypadku upewnienie się przed rozpoczęciem wykonywania manewru wyprzedzania i w czasie jego wykonywania , że nie stwarzamy zagrożenia dla innych , że mamy widoczność **absolutną** i możemy wykonać bezpiecznie (dla innych uczestników ruchu drogowego i dla siebie) niebezpieczny manewr wyprzedzania. W zasadach ruchu drogowego nie ma co prawda zakazu wyprzedzania więcej aniżeli jednego pojazdu. Nie ma także nakazu powracania na swój pas po wyprzedzeniu kolejnego samochodu, ale wyprzedzanie każdego pojazdu to oddzielny manewr wyprzedzania. Wynika to wprost z definicji, zgodnie z którą wyprzedzanie to: przejeżdżanie obok pojazdu lub uczestnika ruchu poruszającego się w tym samym kierunku.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20.06.1997 roku prawo o ruchu drogowym – w każdym przypadku kierujący pojazdem jest zobowiązany przed wyprzedzeniem upewnić się w szczególności,

czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu,

czy kierujący jadący za nim nie rozpoczął manewru wyprzedzania oraz

czy kierujący jadący przed nim na tym samym pasie ruchu nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Zgodnie zaś ust.2 cytowanego przepisu **kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność**, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. W razie wyprzedzania roweru, wózka rowerowego, motoroweru, motocykla lub kolumny pieszych odstęp ten nie może być mniejszy niż 1 m.

Ustawodawca zatem wprost w przepisie art.24 ustawy prawo o ruchu drogowym nałożył na kierującego wykonywującego manewr wyprzedzania zachowanie szczególnej ostrożności . Jest ro zrozumiałe bowiem manewr wyprzedzania jest jednym z najniebezpieczniejszych manewrów na drodze wiąże się ze zmianą pasa ruchu.

Niewątpliwie oskarżony nie zachował szczególnej ostrożności podczas manewru wyprzedzania nie mając odpowiedniej widoczności w zasadzie nie mając w ogóle widoczności (nie widział co się znajduje na wysokości drugiej ciężarówki) kontynuował manewr wyprzedzania. Skoro nie miał widoczności i wykonywał manewr wyprzedzania to naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Godził się , że inny pojazd może się poruszać pasem dla niego właściwym z przeciwnego kierunku dla oskarżonego. Przecież to było również zaskoczenie dla kierowcy jadącego prawidłowo z kierunku R. - kierowca ten (K. F. (2)) nawet na sekundę nie hamował (zeznania J. S.) - wyrok SN – Izba Karna z dnia 10.07.2008 (...) 38/08 . Nie usprawiedliwia oskarżonego fakt , iż wypadek miał miejsce gdzie obowiązywała linia przerywana oddzielająca pasy ruchu. (okoliczność tą podnosił w mowie końcowej obrońca oskarżonego). W tym momencie oskarżonego tam nie powinno być bo nie miał widoczności wykonywał ten manewr na „ ślepo” . Dokonując powyższych ustaleń Sąd miał na uwadze postanowienie SN VKK 162/15 Izby Karnej z dnia 05.11.2014r zgodnie z którym określone w art. 177§1 i 2 kk oba typy przestępstw są przestępstwami nieumyślnymi , gdyż z treści art. 177§1 kk wynika ,że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może nastąpić umyślnie lub nieumyślnie , natomiast skutki czynu stanowiące jego ustawowe znamię i decydujące o zaistnieniu przestępstwa są objęte nieumyślnością. Podstawową przesłanką odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne jest naruszenie zasady ostrożności. Nie można bowiem przepisać nikomu popełnienia przestępstwa nieumyślnego , jeżeli działa on zgodnie z zasadami ostrożności wymaganej w danej sytuacji. Do ustalenia ,że czyn zabroniony został popełniony nieumyślnie, ustawa (art. 9§2 kk) wymaga , aby jego popełnienie miało miejsce na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, w jakich podmiot podejmuje zachowanie ryzykując naruszenia dobra prawnego. Oznacza to, że reguły ostrożności nie są ustalane w oderwaniu od określonej sytuacji faktycznej lecz muszą być dostosowane do aktualnie występujących warunków.

Dla prawidłowego ustalenia nieumyślności nie wystarczy wskazanie ogólnej nieostrożności zachowania sprawcy. Konieczne jest bowiem wskazanie konkretnej reguły ostrożności, która została naruszona, w wyniku czego doszło do popełnienia czynu zabronionego. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne nie wystarczy również - co oczywiste – samo stwierdzenie, że zachował się on nieostrożnie, niezbędne jest bowiem stwierdzenie, że był świadom tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego(przewidywał taką możliwość), bądź też, że możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć.

Takich ustaleń Sąd dokonał wcześniej.

Orzekając karę 2 lat pozbawienia wolności, Sąd uwzględnił w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na nim obowiązków, a także rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa, w którym śmierć poniosła E. G. a pozostałe pokrzywdzone doznały obrażeń stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Oczywiście Sąd wymierzył karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Ponadto Sąd wziął pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz dotychczasowy sposób życia, a więc jego wcześniejszą niekaralność.

Jako czynnik łagodzący Sąd wziął pod uwagę postawę oskarżonego, a więc to, że oskarżony wyraził głęboki żal z powodu popełnienia zarzuconego mu czynu, co zawsze stanowi ważną okoliczność łagodzącą, jednocześnie pozwalającą na przyjęcie, że oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną i dlatego prognoza kryminologiczna jest w jego wypadku pozytywna. Zdaniem Sądu, werbalizowana przez oskarżonego skrucha była szczera, a nie zaś czysto intencjonalna, nie była zatem nastawiona wyłącznie na uzyskanie korzystnego dla niego rezultatu postępowania karnego. Oskarżony niewątpliwie żałuje popełnionego czynu, do którego doszło poprzez rażące naruszenie przez niego przepisów ruchu drogowego. M. F. (1) cieszy się bardzo dobrą opinią w lokalnej społeczności. Nie sprawia żadnych problemów w relacjach z ludźmi. Jest grzeczny, kulturalny, chętny do pomocy innym. Jest aktywny w życiu charytatywnym parafii, organizowaniu spotkań dla dzieci i młodzieży. Jest wrażliwy na potrzeby innych. W opinii księdza Rzymskokatolickiej Parafii św. B. F. bardzo mocno przeżył wypadek, szczególnie śmierć koleżanki E. G..

Ponadto z opinii wychowawcy klasy licealnej wynika, że oskarżony jest wrażliwy na krzywdę, zawsze chętnie pomaga potrzebującym. Jest ambitny i pracowity. W liceum osiągał bardzo dobre wyniki w nauce, nie stwarzając żadnych problemów wychowawczych. Był lubiany przez rówieśników, zawsze pogodny i kreatywny.

Sąd przy wymiarze karze uwzględnił również niezwykle trudną sytuację, w jakiej znaleźli się rodzice zmarłej E. G.. Każde spotkanie ze śmiercią jest doznaniem niezwykle bolesnym, jednak ból po stracie dziecka- jedyne dziecko - jest przeżyciem wyjątkowo traumatycznym, zmieniającym całkowicie życie człowieka i sposób jego odczuwania. W wyniku zdarzenia zginęła osoba ciesząca się nienaganną opinią w środowisku lokalnym. E. G. była wzorem młodego człowieka, który kierował się pięknymi wartościami w życiu. Zawsze służyła pomocą kolegom i nauczycielom, szanowała poglądy innych, dbała o bezpieczeństwo i zdrowie własne oraz innych osób. Prezentowała wysoką kulturę osobistą zarówno w szkole, jak i poza nią. Była skromną i bardzo lubianą osobą, która zarażała innych swoim optymizmem. Jako przykładna uczennica wzorowo wypełniała obowiązki ucznia (opinie o E. G.) . Oczywiście Sąd uwzględnił także obrażenia ciała które ponieśli pozostali uczestnicy wypadku drogowego.

To zdarzenie - wypadek to tragedia dwóch rodzin : oskarżonego i jego rodziny i oskarżycieli posiłkowych którzy stracili w wypadku jedyną córkę która rozpoczynała dorosłe życie. To także tragedia pozostałych pokrzywdzonych – K. F. (2) nie chciała uczestniczyć w procesie , nie chciała wracać myślami do wypadku , korzysta z pomocy psychiatry, jest w trakcie rehabilitacji . W trakcie procesu Sąd słyszał płacz i widział łzy w oczach M. i K. G. (1) ; w czasie ogłaszania wyroku słyszał płacz matki oskarżonego.

Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności które wcześniej opisywał. Zdaniem Sądu było to rażące naruszenie przepisów prawa o ruchu drogowym i skutki zachowania tragiczne. W ocenie Sądu brak jest podstaw do wymierzenia kary która ewentualnie umożliwiłaby zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Jednak kara zaproponowana przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych M. i K. G. (1) jest zbyt surowa.

W ocenie Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu oraz stopnia zawinienia oraz spełni ona w stosunku do oskarżonego swoje wychowawcze i zapobiegawcze cele.

Jednocześnie dla zabezpieczenia realizacji właściwych celów kary oraz uwzględniając jej zapobiegawcze i wychowawcze cele, orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Przesłanką orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów wobec sprawcy przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji jest nie tylko samo naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu, lecz przede wszystkim to, że zlekceważył on zasady ostrożności i bezpieczeństwo innych uczestników ruchu. Sąd uznał, iż czasowe pozbawienie oskarżonego możliwości prowadzenia pojazdów mechanicznych będzie dla niego dodatkową dolegliwością, swoistą mobilizacją do życia w zgodzie z powszechnie obowiązującymi normami prawnymi, ale i dobitniej uświadomi mu zagrożenie, jakie stwarzają w ruchu drogowym kierowcy na skutek niezachowania wymaganej ostrożności i tym samym uzmysłowi mu należycie naganność jego zachowania. Zdaniem Sądu oskarżony winien, jeżeli wsiądzie za kierownicę, uczestniczyć w kursie na prawo jazdy, zaliczyć zajęcia praktyczne i teoretyczne bowiem nie daje gwarancji bezpiecznego prowadzenia pojazdu.

Sąd również orzekł oskarżonego M. F. (1) podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację jego treści na stronie internetowej Sądu Rejonowego w (...) przez okres 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Nie da się ukryć, że podanie wyroku do publicznej wiadomości oddziałuje ogólnoprewencyjnie, a zatem będzie miało istotny wpływ na oskarżonego. W ramach prewencji ogólnej ogłoszenie wyroku integruje wokół społecznie uznanych wartości, ale działa również powściągająco i odstrasza. Sąd uznał, iż właściwe będzie ogłoszenie wyroku na stronie internetowej Sądu, nie podzielił stanowiska pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych umieszczenia wyroku na tablicy ogłoszeń UG miejsca zamieszkania oskarżonego. Celem kary i środka karnego nie jest piętnowanie oskarżonego a wywieszenie na tablicy ogłoszeń właśnie by do tego zmierzało. Zdaniem Sądu forma w postaci umieszczenia orzeczenia na tablicy internetowej Sądu i okres umieszczenia jest wystarczająca aby spełnić cele zarówno prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Całokształt nałożonych na oskarżonego kar i obowiązków jest w ocenie Sądu adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu jak i do stopnia zawinienia oraz spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej.

Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. i K. G. (1) kwoty w wysokości po 774 złotych (zgodnie z umową z pominięciem podatku VAT) natomiast dla M. F. (2) kwotę w wysokości 588 złotych (w/g norm przepisanych zgodnie z wnioskiem) tytułem kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika z wyboru na podstawie §17ust2 pk1 i ust7 i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).

Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłaty a wydatkami za I instancję obciążył Skarb Państwa na podstawie art.17 ust1 ustawy z dnia 23.06.1973 „o opłatach w sprawach karnych”(Dz. U. Nr. 49 poz. 226 z 1983r ze zm.) i art. 624 kpk, art. 616 kpk Oskarżony uczy się w chwili obecnej jest na urlopie dziekańskim , nie pracuje, nie jest w pełni zdrowy i nie jest w stanie ponieść kosztów .